

Sygn. akt II Ca 49/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie:	SSO Grzegorz Ślęzak SSO Dariusz Mizera
Protokolant:	Paulina Neyman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2015 roku

sprawy z wniosku U. N.

z udziałem E. S., B. G. (1), J. S.

o dział spadku i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 14 października 2014 roku, sygn. akt I Ns 742/12

postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 49/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 14 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z wniosku U. N. z udziałem J. S., E. S., B. G. (1) o dział spadku i zniesienie współwłasności dokonał działu spadku po I. J. z domu Z., zmarłej dnia (...) roku w S., ostatnio stale zamieszkałej w G. oraz zniesienia współwłasności, nieruchomości: oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 0,5150 ha położonej w obrębie Nr (...), we wsi G. (...), powiat (...), o wartości 11.600 (jedenaście tysięcy sześćset) złotych; oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 1,1600 ha położonej w obrębie Nr (...), we wsi G. (...), powiat (...) i oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 0,3300 ha położonej w obrębie Nr (...), we wsi G. (...), powiat (...), obie działki o łącznej wartości 81.000 złotych, oraz oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 1,6800 ha położona w obrębie Nr (...), we wsi G. (...). powiat (...) o wartości 59.300 złotych objęte urzędzoną w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim księgą wieczystą (...) w ten sposób, że:

- działkę (...) o powierzchni 0,5150 ha położoną w obrębie Nr (...), we wsi G. (...), powiat (...); działkę (...) o powierzchni 1,1600 ha położoną w obrębie Nr (...). we wsi G. (...). powiat (...), oraz działkę (...) o powierzchni 0,3300 ha położoną w obrębie Nr (...). we wsi G. (...), powiat (...), wszystkie trzy działki o łącznej wartości 92.600 złotych przyznał na wyłączną własność wnioskodawczym U. N. z domu J., córki S. i I.;

- działkę (...) o powierzchni 1,6800 ha położoną w obrębie Nr (...), we wsi G. (...), powiat (...), o wartości 59.300 złotych przyznał na wyłączną własność uczestniczki E. S. z domu J., córki S. i I..

Sąd Rejonowy zasądził również od uczestniczki E. S. na rzecz wnioskodawczynie U. N. kwotę 21.325,00 złotych tytułem spłaty, płatną w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do rąk wnioskodawczynie U. N..

Ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest w tutejszym Sądzie księga wieczysta (...). Obecnie właścicielami tego gospodarstwa rolnego są U. N. i E. S..

Aktami własności ziem z dnia 29.01.1975 roku i 20.02.1976 roku I. J. i mąż S. J. nabyli własność przedmiotowych działek.

Po śmierci S. J. gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku nabyły żona spadkodawcy - I. J. oraz córka E. S. (uczestniczka) po 1/2 części każda z nich.

Na skutek umowy darowizny z dnia 11 sierpnia 2011 roku zawartej w formie aktu notarialnego I. J. darowała swojej córce (wnioskodawczynie) U. N. cały swój udział własności przedmiotowej nieruchomości.

Po śmierci I. J. spadek nabyły jej córki - wnioskodawczynie oraz uczestniczki - E. S. i B. G. (1) po 1/3 części spadku każda z nich.

Nieruchomość ta stanowi gospodarstwo rolne.

Działka (...) to działka siedliskowa z nieużywanym obecnie domem i za nią położone pole, o łącznej powierzchni 11.600 m². Działka ta posiada dostęp do drogi publicznej. Działka (...) o powierzchni 3300 m² nie ma dostępu do drogi publicznej i powinna stanowić z działką (...) jedną całość. Obie działki warte są łącznie 81.000 zł.

Działka (...) o powierzchni 16.800 m² stanowi odrębne pole położone po drugiej stronie drogi gminnej, posiada dostęp do drogi publicznej. Jest warta 59.300 zł.

Działka (...) to pole o powierzchni 5150 m² znajdujące się przy drodze gruntowej, nie posiadająca uzbrojenia. Wartość tej działki została wyceniona na kwotę 11.600 zł.

Wartość całej nieruchomości wynosi zatem 151.900,00 zł, wartość udziału wnioskodawczynie wynosi 113.925,00 zł, a wartość udziału uczestniczki wynosi 37.975,00 zł.

Odnosząc się do powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że powołane dowody nie budziły żadnych wątpliwości, a opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości była, w przekonaniu Sądu niezwykle rzetelna, jasna, wyczerpująca i profesjonalnie sporządzona, ostatecznie również została zaakceptowana przez strony, które nie wniosły zastrzeżeń po wysłuchaniu biegłego na rozprawie.

Sąd przypomniał, że w niniejszej sprawie postanowieniem wydanym na pierwszej rozprawie w dniu 3 lipca 2012 roku określił pełnomocnikom stron długi, bo aż trzytygodniowy termin na złożenie wniosków dowodowych pod

rygorem pominięcia tych, które zostaną zgłoszone po upływie tego terminu. Na terminie tej rozprawy i w piśmie procesowym złożonym z zachowaniem trzytygodniowego terminu określonego przez Sąd, pełnomocnik uczestniczki wniósł o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowego gospodarstwa rolnego przez uczestniczkę i jej męża. Wniosek ten został prawomocnie oddalony postanowieniem wstępnym w dniu 30 października 2012 roku. Kiedy procesowe możliwości zaskarżenia tej decyzji Sądu wyczerpały się, w dniu 10 lipca 2013 roku, po upływie roku od terminu rozprawy, na którym Sąd wyznaczył pełnomocnikom stron termin do składania wniosków dowodowych, pełnomocnik uczestniczki wniósł do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim pozew o unieważnienie umowy darowizny, w której I. J. przekazała wnioskodawczyni swój udział we własności przedmiotowego gospodarstwa rolnego. Innymi słowy pełnomocnik uczestniczki zgłosił zarzut co do prawa własności, jednak nie uczynił tego w trybie art. 618 § 1 k.p.c. lecz w trybie odrębnego powództwa skierowanego do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim. W sprawie tej, prowadzonej pod sygnaturą I C 968/13 po przesłuchaniu świadków na dwóch terminach rozprawy, w sumie po upływie kolejnych 9 miesięcy, ten sam pełnomocnik uczestniczki (w tamtej sprawie powódki) wniósł o przekazanie sprawy I C 968/13 do sprawy niniejszej z uwagi na treść art. 618 k.p.c. Jak wskazano powyżej, Sąd Okręgowy przychylił się do tego wniosku i stwierdzając swoją niewłaściwość przekazał sprawę do postępowania niniejszego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji procesowo pozew powódki nie stanowi odrębnego powództwa lecz zarzut dotyczący prawa własności gospodarstwa rolnego przysługującego wnioskodawczyni. Postępowanie niniejsze będące w istocie swojej postępowaniem działowym jest wyłącznie właściwe do rozstrzygnięcia sporu o prawo własności. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16.12.2011 r. w sprawie V CSK 24/11 LEX nr 1147801 „Sprawa zmierzająca do zbadania przesłanek decydujących o nabyciu składnika majątku spadkowego na własność przez jednego ze spadkobierców w drodze zasiedzenia jest typową sprawą o "prawo własności" w rozumieniu art. 618 § 1 k.p.c. Mieści się też w pojęciu sporu o to, czy pewien przedmiot, w tym i nieruchomości, należy do spadku w rozumieniu art. 685 k.p.c." Innymi słowy, procesowo kwestia wniosku o stwierdzenie nieważności aktu notarialnego nie jest odrębnym powództwem, lecz zarzutem, który strona może podnieść w toku postępowania działowego zajmując stanowisko w sprawie.

W niniejszym postępowaniu Sąd stosując zasadę dyskrejonalnej władzy sędziego wyznaczył stronom trzytygodniowy termin na zgłaszanie wszelkich zarzutów/wniosków dowodowych pod rygorem pominięcia. Pełnomocnik uczestniczki w tym terminie zgłosił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia udziału w gospodarstwie rolnym przez uczestniczkę i jej męża co zostało przez Sąd rozstrzygnięte. W tym terminie nie zgłosił żadnych innych wniosków.

Wobec powyższego, fakt osobliwego - bo w drodze osobnego powództwa przyłączonego ostatecznie do niniejszej sprawy - złożenia przez pełnomocnika uczestniczki wniosków dowodowych zmierzających do wykazania nieważności umowy darowizny udziału w gospodarstwie rolnym, winien być zostać oceniony jednoznacznie - jako spóźniony, a w konsekwencji nie podlegający uwzględnieniu, bo złożony rok po upływie terminu. Niezależnie od zasadniczych wątpliwości jakie budzą te wnioski dowodowe, Sąd ten odrębny pozew uznał za pismo procesowe zawierające wnioski dowodowe zmierzające do podważenia prawa własności i doprecyzowane przez pełnomocnika uczestniczki na rozprawie w dniu 16 września 2014 roku oddalił jako spóźnione. Sąd był zobligowany podjąć taką decyzję, ponieważ w innym wypadku rozpoznanie tego wniosku byłoby usankcjonowaniem swego rodzaju obstrukcji procesowej strony, której nie zależało na zakończeniu postępowania w rozsądnym terminie. Nie można bowiem inaczej uznać kolejnych wniosków złożonych po upływie roku od upływu terminu do ich złożenia.

Na podstawie art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala Sąd. Przepis ten wskazuje jednak na etap decyzji regulując do kogo ona należy. Nie reguluje jednakowoż, kwestii czy Sąd ustala skład i wartość spadku z urzędu, czy na podstawie złożonych przez strony twierdzeń i wniosków. W przekonaniu Sądu to oczywiście Sąd ustala skład i wartość majątku, ale nie szuka składników tego majątku (spadku) z urzędu zwracając się np. do wydziałów ksiąg wieczystych itp. o wskazanie czy dany spadkodawca był zarejestrowany jako właściciel. Sąd ustala skład i wartość majątku nie szukając z urzędu składników majątku, lecz na podstawie twierdzeń i wniosków stron. W tych jednak warunkach Sąd nie może być uzależniony od woli strony postępowania, w której interesie może nie być jego zakończenie, musi zatem mieć możliwość dyscyplinowania strony pod stosownym rygorem.

Przede wszystkim treść art. 684 k.p.c. nie uchyła przepisu art. 207 § 6 k.p.c. który wprowadza dyskrejonalną władzę sędziego, jako środek do zabezpieczenia procesu. Koniecznym jest bowiem zabezpieczenie postępowania przez to, że Sąd pod rygorem pominięcia zobliguje strony do przedstawienia wszystkich wniosków dowodowych co do wartości i składu spadku, majątku podlegającego podziałowi. W innym wypadku, w sytuacji, gdy jedna ze stron nie jest zainteresowana dokonaniem podziału majątku - postępowanie działowe może trwać w nieskończoność, co nie było intencją ustawodawcy wprowadzającego przepis art. 207 § 6 k.p.c. i art. 684 k.p.c. Nie rzecz w tym aby dopuścić do nadużywania przepisu art. 207 § 6 k.p.c., ale żeby umożliwić Sądowi odpowiednie dyscyplinowanie stron. Tym bardziej, że sprawa niniejsza nie jest skomplikowana ani pod względem faktycznym ani prawnym, a trwała z uwagi na różne wnioski pełnomocnika uczestniczki - nieproporcjonalnie długo.

Sąd Rejonowy przypomniał również, że zagadnienie dyskrejonalnej władzy sędziego i jej skuteczności było szeroko omawiane w orzecznictwie sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego, jak i piśmiennictwie. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w wyroku z dnia 29.08.2012 roku w sprawie I ACa 404/12 LEX nr 1237844 „pozostawienie dyskrejonalnej władzy sędziego uprawnienia przewidzianego w art. 207 § 3 k.p.c. umożliwia mu podjęcie decyzji, w jakim zakresie z tego uprawnienia w konkretnej sprawie skorzysta. Dokonany wybór jest jednak wiążący dla strony. Oznacza to, że zobowiązanie do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych wymusza pełną aktywność dowodową w wyznaczonym terminie i nie uprawnia do zgłaszania tego rodzaju wniosków w terminie późniejszym. Dzieje się tak poza wypadkami, gdy strona wykaże, iż nie mogła danego wniosku zgłosić wcześniej. Niemożność ta musi jednak mieć charakter obiektywny, nie dotyczy zatem wypadków przeoczenia określonej koncepcji obrony, możliwej do podjęcia w terminie wyznaczonym na składanie wniosków dowodowych”.

Z kolei w Komentarzu do art. 207 k.p.c. pod redakcją H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366. Lex 2013” wskazano, że „prawidłowe wykorzystanie art. 207 zmierzającego do zapewnienia aktywności stron (uczestników postępowania), już w tej fazie postępowania, stanowiło przedmiot wypowiedzi zarówno w doktrynie, jak i judykaturze. W powoływanej uchwale Zgromadzenia Ogólnego z dnia 15 lipca 1974 r., KwPr 2/74, Sąd Najwyższy wskazał na rolę przewodniczącego w należyтым przygotowaniu każdego posiedzenia, obejmującą wstępną kontrolę merytoryczną pism procesowych i należytego przygotowania sprawy pod względem dowodowym. Prawidłowa realizacja art. 207 pozwala na zapewnienie ochrony praw i interesów stron procesu przy jednoczesnej minimalizacji społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości. Obejmują one nie tylko ponoszone nakłady finansowe, ale także - nabierające coraz większego znaczenia - racjonalne gospodarowanie czasem osób wezwanych i uczestniczących w czynnościach sądowych, jak świadków czy biegłych. Koncentracji materiału procesowego sprzyja wprowadzony do Kodeksu postępowania cywilnego § 2 art. 6. (obszernie w tym przedmiocie: System koncentracji materiału procesowego według projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego (w:) Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej, red. K. Markiewicz, Warszawa 201 f, s. 12-33). Ciężarem procesowym jest powinność, której nie można zrealizować w sposób przymusowy, ale której dany podmiot musi się podporządkować, jeżeli chce uniknąć niekorzystnego skutku procesowego albo osiągnąć korzystny skutek procesowy (J. Jankowski, Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego. Część I. Postępowanie rozpoznawcze (1), M.Praw. 2012, nr 1, s. 11).

Odnośnie regulacji art. 684 k.p.c. aktualny pozostaje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18.01.1968 r. w sprawie III CR 97/67 (OSNC 1968/10/169), w którym Sąd Najwyższy podał, iż „zaznaczenie art. 684 k.p.c. dla postępowania o podział majątku wspólnego polega na tym, że sąd, w dążeniu do zakończenia podziału majątku w jednym postępowaniu, powinien zwrócić uwagę małżonków na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi, oraz że nie jest związany wnioskami małżonków, jeżeli z oświadczeń ich wyniknie, że istnieje inny jeszcze majątek wspólny wymagający podziału. Przepis powyższy nie daje natomiast sądowi uprawnień do prowadzenia z urzędu dochodzeń, czy i jaki istnieje inny wspólny majątek”. Innymi słowy, w tym zakresie Sąd opiera się na twierdzeniach stron, których podnoszenie w postępowaniu nieprocesowym reguluje art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Reasumując, przepis art. 684 k.p.c. uprawniający Sąd do ustalenia składu i wartości spadku nie uchyla art. 207 § 6 k.p.c., i nie ogranicza jego skuteczności, a zatem skoro Sąd w niniejszej sprawie wyznaczył termin 3 tygodni na składanie wszelkich wniosków dowodowych, mających na celu ochronę prawa własności obu stron, przed rozstrzygnięciem w przedmiocie działu spadku i zniesienia współwłasności, to złożenie takich wniosków po upływie roku i dwóch lat po tym terminie, ewidentnie zmierzających do przedłużenia li tylko postępowania, podlegały oddaleniu jako spóźnione.

Z tego samego powodu Sąd na rozprawie w dniu 30 września 2014 roku oddalił kolejne wnioski pełnomocnika uczestniczki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rolnika na okoliczność podziału gospodarstwa rolnego oraz o dopuszczenie dowodu na okoliczność istnienia lokaty bankowej I. J., której jako spadkobierczyni miała być współwłaścicielką. Wszystkie te wnioski zmierzały wyłącznie do przedłużenia postępowania i były spóźnione. Należy nadmienić, że po stronie uczestniczki reprezentowanej przez profesjonalnego, doświadczonego pełnomocnika brak jest uzasadnionych przeszkód, które uniemożliwiały złożenie powyższych wniosków w terminie wyznaczonym przez Sąd na rozprawie w dniu 3 lipca 2012 roku.

Kończąc ocenę dowodów Sąd stwierdził, że gdyby opisane wyżej zarzuty były rzeczywiście zasadne, pełnomocnik uczestniczki (jak i sama uczestniczka aktywnie i emocjonalnie biorąca udział w postępowaniu) nie ryzykowałiby i podnieśli te zarzuty od początku postępowania, twierdząc, że własność podlegała zasiedzeniu, ponadto darowizna jest nieważna, a w skład majątku wchodziła jeszcze jakaś hipotetyczna lokata. Gdyby rzeczywiście tak było, strona podniosłaby te fakty od początku. Nie ulega to najmniejszej wątpliwości, zważywszy chociażby na spontaniczny sposób zachowania i komentowania faktów z życia rodziny J. przez uczestniczkę w trakcie rozpraw. Chronologia zgłaszania zarzutów i wniosków dowodowych jest jednak jednoznaczna i wskazuje na ich instrumentalne traktowanie przez pełnomocnika uczestniczki. Na kolejnych terminach rozpraw należało się spodziewać kolejnych wniosków o zwracanie się do kolejnych banków, czy też instytucji, gdzie jakiś składnik majątku spadkodawczyni się hipotetycznie mógł znajdować. Ulegając takiemu wpływowi Sąd naruszyłby przepis art. 207 § 6 k.p.c. Podkreślić należy, że sytuacja w niniejszej sprawie była skrajna - bowiem wnioski rozciągane były przez pełnomocnika uczestniczki na przestrzeni lat - a ich późniejsze podnoszenie nie wynikało chociażby z faktu zapomnienia, lecz li tylko z intencjonalnego i instrumentalnego działania.

Z uwagi na powyższe Sąd oparł się na kompletnym i nie budzącym wątpliwości materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy, a wyszczególnionym w stanie faktycznym.

Uzasadniając podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że postępowanie w przedmiocie działu spadku ze zniesieniem współwłasności regulują przepisy art. 618-625 k.p.c. oraz przepisy rozdziału 9 kodeksu postępowania cywilnego, natomiast materialnoprawną podstawę zniesienia współwłasności stanowią przepisy art. 210-218 k.c.

Zgodnie z art. 211 k.c., każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo, że pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości. Z treści powyższego przepisu wynika, iż podział fizyczny jest podstawowym sposobem zniesienia współwłasności, wyraźnie preferowanym przez kodeks cywilny (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 października 1978 roku, 111 CRN 214/78. nie publ. oraz w postanowieniu z 29 lipca 1998 roku, II CK.N 748/97). Jeśli zatem zniesienie współwłasności następuje z mocy orzeczenia sądu, powinien on brać pod uwagę przede wszystkim ten sposób wyjścia ze wspólności, chyba że współwłaściciele sami żądają przyznania rzeczy wspólnej jednemu z nich w zamian za spłaty albo sprzedaż stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Jedynie w wypadku zniesienia współwłasności gospodarstwa rolnego ustawodawca wprowadził ograniczenie uzależniając możliwość dokonania podziału fizycznego od dodatkowego warunku w postaci braku sprzeczności takiego podziału z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej (arg. z art. 213 k.c). Okoliczność ta podlega badaniu w toku postępowania o zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego, co gwarantuje art. 619 § 1 i 2 k.p.c.

Przedmiotowy wniosek o zniesienie współwłasności dotyczy w istocie działu spadku i zniesienia współwłasności gospodarstwa rolnego. Zgodnie z art. 55³ k.c., za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Natomiast w myśl art. 461 k.c. nieruchomościami rolnymi (gruntami rolnymi) są nieruchomości, które są lub mogą być wykorzystywane do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej. Nie budzi wątpliwości, iż w analizowanej sprawie działki objęte przedmiotowym wnioskiem spełniają powyższe przesłanki i należy je uznać za grunty rolne wchodzące w skład gospodarstwa rolnego.

Początkowo wnioskodawczym prezentowała daleko idącą elastyczność co do sposobu zniesienia współwłasności, natomiast ostatecznie wyniosła o przekazanie jej na wyłączną własność wszystkich działek za wyjątkiem działki (...) z dopłatą na rzecz uczestniczki stosowną do udziałów i wyceny biegłego.

Uczestniczka ostatecznie wniosła o przyznanie całego gospodarstwa na jej wyłączną własność z pełną spłatą na rzecz wnioskodawczyni w ciągu roku.

Przedmiotowe gospodarstwo rolne składa się z trzech całkowicie niezależnych części - tj. nierozdzielnych działek (...) oraz z działek (...). Innymi słowy, podział nieruchomości przez przyznanie poszczególnych działek nie mógł być sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego gospodarstwa, chyba, że by dotyczył działki siedliskowej i pola znajdującego się za tą działką. Ponieważ jednak podział mógł nastąpić nie przez wydzielenie nowych działek, lecz przez przyznanie już wydzielonych, położonych w trzech różnych miejscach działek, nic budził on żadnej wątpliwości.

Wobec powyższego Sąd uznając, że podział przedmiotowego gospodarstwa nie będzie sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej przyznał:

- działki (...) o łącznej wartości 92.600,00 zł na wyłączną własność wnioskodawczyni;
- działkę (...) na rzecz uczestniczki z obowiązkiem dopłaty na rzecz wnioskodawczyni kwoty wynikającej z różnicy wartości działki (59.300 zł) i wartości udziału % w nieruchomości (37.975.00 zł), zatem dopłaty kwoty 21.325,00 zł.

W przekonaniu Sądu, zważywszy na sytuację majątkową uczestniczki, częściowo zwolnionej od opłaty od pozwu w sprawie I C 968/13 nie byłaby ona w stanie zgromadzić ponad 150 tys. złotych na spłatę wnioskodawczyni. a zatem najbardziej odpowiedni podział, w przekonaniu Sądu, winien być dokonany w naturze, proporcjonalnie do udziałów. Z uwagi na stanowisko uczestniczki, której, z racji już posiadania swojego gospodarstwa rolnego, zależało na dodatkowych gruntach ornych. Sąd przyznał uczestniczkę pole o numerze działki (...). Sąd stwierdził, że skoro pełnomocnik uczestniczki wnosił o przyznanie całej nieruchomości uczestniczkę z obowiązkiem spłaty w terminie 1 roku kwoty ponad 150 tys. zł, konieczność dopłaty jedynie w wysokości 21.325 złotych w terminie 6 miesięcy nie będzie dla uczestniczki nieosiągalna zważywszy na możliwość czy to sprzedaży atrakcyjnej działki, czy innego zgromadzenia środków na ten cel.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika uczestniczki jako spóźnione i zarzutu o uznanie darowizny za bezskuteczną nie uwzględnił jako nieudowodnione, podobnie jak zarzutu istnienia lokaty bankowej, czemu dał wyraz ustalając udziały na 3/4 dla wnioskodawczyni i 1/4 dla uczestniczki i według nich zasądzając od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni dopłatę (omyłkowo w postanowieniu określoną jako spłatę) wynikającą z ustalenia wartości gospodarstwa rolnego i wysokości udziałów.

Sąd nie uwzględnił również wniosku pełnomocnika wnioskodawczyni o zasądzenie na jej rzecz od uczestniczki kwoty 2.000 zł ponieważ ani kwota ta ani fakt osiągnięcia pożytków z nieruchomości nie zostały w żaden sposób uprawdopodobnione i wykazane.

Na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzygnął, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka E. S. zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 211 § k.p.c. polegające na uznaniu, że zniesienie współwłasności których przedmiotem są nieruchomości : działka (...) obręb (...) we wsi G. (...), działkę (...) w obrębie (...) we wsi G. (...) oraz działkę (...) w obrębie (...) we wsi G. (...) poprzez przyznanie na wyłączną własność wnioskodawczyni U. N. nie jest sprzeczne ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem nieruchomości rolnej,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 216 § 1 i 2 k.p.c. poprzez zasądzenie od uczestniczki E. S. na rzecz wnioskodawczyni U. N. kwoty 21.325 zł tytułem spłaty poprzez niewłaściwe określenie stopnia wysokości obniżenia ze względu na typ, wielkość, stan gospodarstwa oraz sytuację osobistą i majątkową uczestnika zobowiązanego do spłaty,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 214 § 1 k.p.c. tj. poprzez nie przyznanie nieruchomości rolnych uczestnikowi postępowania E. S., która to przedmiotowe gospodarstwa rolne prowadzi i w nim pracuje, gospodarstwo stanowi to zorganizowane gospodarstwo rolne i jednolitą zorganizowaną całość gospodarczą z gospodarstwem uczestniczki,

IV. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 207 § 6 k.p.c. a mającego wpływ na treść orzeczenia poprzez pominięcie i nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy przekazanego w toku sprawy postępowania dotyczącego unieważnienia aktu notarialnego darowizny z dnia 11 sierpnia 2011 r., i potraktowanie żądania powództwa jako spóźnionego, a w konsekwencji nie podlegającego rozpoznaniu, co stanowi o nie rozpoznaniu i niewyjaśnieniu sprawy,

V. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 618 § 1 i 2 k.p.c. poprzez nie wydanie przez Sąd Rejonowy postanowienia w zakresie zagadnienia wstępnego, rozstrzygnięcia sporu o własność, unieważnienia umowy podczas gdy w przedmiotowej sprawie zgodnie z tym przepisem sporu o prawo własności rozstrzygane są w sprawie o zniesienie współwłasności,

VI. naruszenie przepisów prawa postępowania art. 680 k.p.c. przez zastosowanie i rozpoznanie sprawy w postępowaniu o działą spadku a nie zniesienie współwłasności, gdyż spór nie toczył się na płaszczyźnie działów spadku co miało wpływ na treść postanowienia.

Biorąc pod uwagę powyższe apelująca wносиła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od uczestniczki E. S. na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że rozpoznawana sprawa dotyczy żądania zniesienia współwłasności a nie działu spadku. Wnioskodawczyni wywodzi swoje prawo z umowy darowizny w wobec powyższej okoliczności zastosowanie mają przepisy o zniesieniu współwłasności a nie o działu spadku. Powyższe stanowisko było reprezentowane przez obie strony postępowania. Tym samym uznać należy, że dokonując nieprawidłowej kwalifikacji złożonego przez wnioskodawczynię wniosku, Sąd pierwszej instancji dopuścił się uchybienia przepisom postępowania. Stwierdzić należy jednocześnie, że uchybienie powyższe nie miało bezpośredniego wpływu na wyniki sprawy i jako takie nie może skutkować uchyleniem lub zmianą zaskarżonego postanowienia.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie doszło również do naruszenia przepisu art. 618 § 1 i 2 KPC oraz art. 207 § 6 KPC. Powyższe stwierdzenie pozostaje aktualne bez względu na to czy w przedmiotowej sprawie

uznamy, że mamy do czynienia z działem spadku czy ze zniesieniem współwłasności co wynika z oczywistych odesłań dokonanych przez ustawodawcę w przepisach kodeksu postępowania cywilnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 618 § 1 i 2 k.p.c. wskazać należy, że jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 kwietnia 2014 r. (sygn. akt IV CSK 474/13) do kategorii spraw z art. 618 § 1 k.p.c. należą także sprawy o roszczenia podlegające dochodzeniu w drodze powództwa. Chociaż spory te rozstrzygane są w postępowaniu nieprocesowym, sąd stosuje do nich reguły dla nich właściwe dotyczące procesu, w tym również dotyczące rozkładu ciężaru dowodu i obowiązku sądu działania z urzędu. Spory w zakresie wymienionym w art. 618 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga z urzędu, z wyjątkiem rozliczenia roszczeń z tytułu posiadania. Sporem o własność w rozumieniu art. 618 § 1 k.p.c. jest spór między współwłaścicielami, którego rozstrzygnięcie przesądzi o tym, że uczestnik postępowania nie jest współwłaścicielem lub jego udział jest inny niż twierdzi. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nieprzekazanie sprawy do postępowania o zniesienie współwłasności z naruszeniem art. 618 § 2 k.p.c., wbrew ustawowemu nakazowi, stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą. W razie jej stwierdzenia przez sąd odwoławczy, do czego jest on zobowiązany z urzędu, wyrok podlega uchyleniu, postępowanie uznaje się za niebyłe, a sprawa podlega przekazaniu do postępowania o zniesienie współwłasności. Jednocześnie podkreślić należy, że wyłączenie dochodzenia roszczeń, o których mowa w postępowaniu o zniesienie współwłasności ma charakter prekluzyjny, bowiem, po uprawomocnieniu się postanowienia o zniesieniu współwłasności, uczestnik nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w art. 618 § 3 k.p.c., chociażby nie były one zgłoszone w tym postępowaniu. Ze sformułowania "nie może dochodzić" wynika, że uczestnik traci te roszczenia, co oznacza, że w tej mierze przepis ten ma charakter materialnoprawny a z chwilą wszczęcia postępowania działowego nie jest dopuszczalne odrębne postępowanie o ustalenie nieważności umowy darowizny zawartej przez spadkodawcę ze spadkobiercą. Jeżeli po wszczęciu postępowania działowego wszczęto proces o ustalenie nieważności umowy darowizny, sprawa powinna zostać przekazana sądowi prowadzącemu postępowanie działowe. (vide : wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 12 lutego 2013 r. sygn. akt ACa 19/13; wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2012 r. sygn. akt V CSK 49/11).

W przedmiotowej sprawie niewątpliwym pozostaje, że sąd pierwszej instancji nie odniósł się do wyrażonego przez uczestniczkę postępowania w pozwie inicjującym postępowanie w sprawie w sprawie sygn. akt I C 968/13 Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. żądania unieważnienia umowy darowizny zawartej w dniu 11 sierpnia 2011 r. Treść uzasadnienia Sądu Rejonowego nie pozwala niestety na jednoznaczne ustalenie czy wnioszek ten pominął, czy objął swym badaniem i uznając za nie udowodniony oddalił. Odpowiedzi na powyższe pytanie nie przesądza zawarte w powołanym uzasadnieniu twierdzenie, że „zarzutu o uznanie darowizny za bezskuteczną nie uwzględnił jako nieudowodniony”. Ustalony stan faktyczny poza stwierdzeniem faktu otrzymania przez wnioskodawczynię tytułem darowizny udziału w objętej wnioskiem nieruchomości w żaden sposób nie odnosi się do okoliczności związanych z zawarciem umowy darowizny mogących prowadzić do oceny zasadności wskazanego wyżej żądania. Tym samym Sąd pierwszej instancji nie ograniczył się tylko do oddalenia wniosków dowodowych złożonych przez pełnomocnika uczestniczki w tym postępowania ale z niezrozumiałych względów pominął wnioski płynące z dowodów już przeprowadzonych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Przypomnieć należy, że w sprawie sygn. akt I C 968/13 Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentacji medycznej związanej z leczeniem darczyńcy I. J., przesłuchał świadków w osobach B. G. (1), K. N., A. T., Z. K., M. P., E. K., B. G. (2).

Powyższe rozważania w sposób jednoznaczny przesądzają przyjęcie, że rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd Rejonowy w istotny sposób uchybił powołanemu powyżej przepisowi art. 618 k.p.c. pomijając rozpoznanie zgłoszonego w jego trybie zarzutu nieważności umowy darowizny.

Powyżej przedstawionego wadliwego procesowania nie można w okolicznościach niniejszej sprawy usprawiedliwić zastosowaniem przepisu art. 207 k.p.c.

Dobrodziejstwo wynikające z przepisów procedury cywilnej polegające na dopuszczalności zmiany składu orzekającego bez konieczności powtórzenia czynności procesowych dokonanych przez sąd orzekający w dotychczasowym składzie ma również ten aspekt, że wymaga od sądu w nowym składzie uwzględnienia wcześniej podjętych decyzji procesowych. W omawianej sprawie doszło do dwukrotnej zmiany składu orzekającego, co nie

zwalniało sądu wydającego ostateczne rozstrzygnięcie od akceptacji decyzji procesowych wydanych wcześniej i konsekwencji z nimi związanych. Doceniając dążenie Sądu pierwszej instancji do jak najszybszego rozpoznania sprawy i posługiwanie się w tym zakresie instrumentami wynikającymi z art. 207 k.p.c. stwierdzić należy, że jeśli sąd stawia pełnomocnikom stron określone wymagania to przede wszystkim te wymagania winien stawiać sobie. Nie można nie widzieć, że formułując wobec pełnomocników stron w trybie art. 207 k.p.c. zarządzenie Sąd ograniczył się do zobowiązania ich do złożenia wniosków dowodowych (k. 39 akt) pomijając jednocześnie zobowiązanie do złożenia twierdzeń i zarzutów co zdaje się sugerować uzasadnienie zaskarżonego postanowienia. Jednocześnie trudno zgodzić się z obszerną i chyba wartą lepszej sprawy argumentacją sądu pierwszej instancji, że pozew o unieważnienie umowy darowizny został wniesiony „za późno”.

Termin wytoczenia powództwa wpływa co do zasady na jego skuteczność, chociażby przez pryzmat oceny czy zawarte w nim żądanie nie uległo przedawnieniu, w odosobnionych przypadkach czy nie nastąpiła prekluzja zgłoszonych w nim roszczeń. Brak natomiast podstawy faktycznej i prawnej pozwalającej na stwierdzenie, że skuteczność wytoczenia powództwa po upływie określonego czasu determinują ograniczenia dowodowe wynikające z decyzji sądu. Podkreślić przy tym należy, że powyższa uwaga ma charakter jedynie porządkowy. Nawet uwzględniając argumentację zawartą w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji o potrzebie potraktowania omawianego powództwa jako zarzuty zgłoszonego w postępowaniu o zniesienie współwłasności nie sposób wobec treści wydanego przez Sąd zarządzenia doszukiwać się jakiegokolwiek opóźnienia w jego zgłoszeniu.

Sąd Rejonowy nie może jednocześnie czynić uczestnicze postępowania zarzutu, że żądanie stwierdzenia nieważności umowy darowizny sformułowała dopiero po prawomocnym oddaleniu wniosku o zasiedzenie udziału wnioskodawczymi. Uwzględnienie wniosku o zasiedzenie czyniłoby rozważania w przedmiocie ważności umowy darowizny zbędnymi i prowadziłyby do oddalenia wniosku o zniesienie współwłasności. Zarzut zasiedzenia jako dalej idący właśnie z punktu widzenia ekonomii procesowej, o którą Sąd pierwszej instancji zdaje się szczególnie zabiegać winien być zgłoszony w pierwszej kolejności.

Ma racje skarżący podnosząc, że nawet gdyby uznać, że w przedmiotowej sprawie uczestnik postępowania formułując wnioski dowodowe w terminie późniejszym nie spełnił rygoru określonego przez sąd, to sąd nie wziął pod uwagę, że potrzeba powołania tych wniosków pojawiła się później oraz nie ocenił czy w przedmiotowej sprawie nie zachodzą wyjątkowe okoliczności w rozumieniu przepisu art. 207 § 6 k.p.c.

W tym miejscu podnieść należy, że powołanej kwestii Sąd pierwszej instancji w ogóle nie rozważył. Tymczasem w przedmiotowej sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające dopuszczenie również spóźnionych dowodów okoliczności: strona wniosła sprawę oczekując od sądu ochrony prawnej. Pomijając zasadność powództwa o stwierdzenie nieważności umowy darowizny podnieść należy, że strona miała prawo oczekiwać od sądu, że wyda w tym zakresie rozstrzygnięcie. Pozew został opłacony i przyjęty, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zaakceptował fakt jego wniesienia przez zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie na podstawie przepisu art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Wydając postanowienie z dnia 31 października 2013 r. (k. 306) Sąd dysponował wszystkimi przesłankami do wydania rozstrzygnięcia przeciwnego - wskazującego, że „pозew był spóźniony” nie uczynił tego. Trudno więc zaakceptować pogląd, który legł u podstaw merytorycznego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Przypomnieć należy, że przekazanie sprawy sygn. akt I C 968/13 nastąpiło na skutek inicjatywy pełnomocnika uczestniczki postępowania (powódki w tamtej sprawie) wyrażonej w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2014 r. (k. 134). Niewątpliwie uchybienie normie art. 618 k.p.c. polegające na wytoczeniu odrębnego powództwa pełnomocnik sam sanował, podczas gdy sądy istnienia tego uchybienia nie dostrzegały.

W omawianej sprawie brak było jednocześnie podstaw do zastosowania przepisu art. 217 § 2 k.p.c. a co za tym idzie pominięcia zgłoszonych przez pełnomocnika uczestniczki postępowania wniosków dowodowych. Podkreślić należy, że nawet powołanie dowodów w sposób mogący powodować zwłokę w postępowaniu nie może prowadzić do ich pominięcia, jeżeli nie zostały w sposób dostateczny wyjaśnione istotne i sporne okoliczności, których wykazaniu służyć ma ich powołanie (vide wyrok Sadu Najwyższego z 22 marca 2012 r.; sygn. akt IV CSK 453/11).

Wydając zaskarżone postanowienie Sąd pierwszej instancji dopuścił się również naruszenia przepisu art. 619 § 1 i § 2 k.p.c. zgodnie z którym w postępowaniu o zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego sąd ustala jego skład i wartość, w szczególności obszar i rodzaj nieruchomości wchodzących w skład tego gospodarstwa oraz obszar i rodzaj nieruchomości stanowiących już własność współwłaścicieli i ich małżonków, a w miarę potrzeby także okoliczności przewidziane w art. 216 Kodeksu cywilnego; podział w naturze nastąpi po zasięgnięciu opinii biegłych co do sposobu podziału. Powołany przepis przewiduje szczególne odmienności postępowania o zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego pozostające w związku z regulacjami materialnoprawnymi (w szczególności art. 213 - 218 k.c.). W postępowaniu o zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego sąd z urzędu ustala skład i wartość gospodarstwa rolnego, niezależnie od obowiązków spoczywających na wnioskodawcy (art. 607 i 617). Ustalenie to, według doktryny, powinno uwzględniać stan aktualny z chwili orzekania o zniesieniu współwłasności. Oszacowanie wartości gospodarstwa rolnego powinno nastąpić na podstawie opinii biegłego do spraw rolnictwa. Podział gospodarstwa rolnego w naturze (art. 211 w zw. z art. 213 k.c.) następuje po zasięgnięciu opinii biegłych (por. orzeczenie SN z dnia 18 września 1951 r., C 549/50, NP 1953, nr 5, s. 85). Zgodnie ze stanowiskiem judykatury wyrażonym między innymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r., (sygn. akt IV CSK 305/07) zasięgnięcie opinii biegłych jest obligatoryjne nie tylko co do formy podziału, ale także co do samej dopuszczalności podziału gospodarstwa rolnego.

W omawianej sprawie Sąd pierwszej instancji odstąpił od powołania dowodu z opinii biegłego rolnika (oddalając złożony przez pełnomocnika uczestniczki wniosek dowodowy) pomimo podziału gospodarstwa rolnego. Usprawiedliwieniem powyższej decyzji nie może stanowić okoliczność, że objęte podziałem działki wchodzące w skład gospodarstwa rolnego są faktycznie i prawnie (geodezyjnie) wyodrębnione. Brak jednocześnie podstaw aby przyjąć, że Sąd pierwszej instancji dysponował wiedzą specjalistyczną pozwalającą na dokonanie w tym zakresie samodzielnej oceny. Od obowiązku prawidłowego zastosowania przepisu art. 619 k.p.c. nie zwalniała również sądu meriti okoliczność, że w postępowaniu uczestniczyli profesjonalni pełnomocnicy. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 maja 2011 r. (sygn. akt III CSK 238/10) art. 217 § 1 k.p.c. nie wyłącza możliwości przeprowadzenia przez sąd (zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji) postępowania dowodowego także w urzędzie, o czym stanowi art. 232 k.p.c... Możliwość dopuszczenia przez Sąd dowodu z urzędu nie jest ograniczona tylko do sytuacji, gdy strony nie korzystają z pomocy pełnomocników procesowych, chociaż może być to dodatkowa okoliczność uzasadniająca dopuszczenie takiego dowodu. Skorzystanie przez sąd z uprawnienia dopuszczenia dowodu z urzędu może mieć miejsce wyjątkowo, np. wówczas, gdy z już przeprowadzonych dowodów wynika w sposób oczywisty, że orzeczenie będzie sprzeczne z przepisami prawa materialnego. Za dopuszczeniem dowodu z urzędu może przemawiać także wzgląd na interes publiczny, który przejawia się szczególnie w sprawach rozpoznawanych w trybie postępowania nieprocesowego.

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa, pomijając tym samym ocenę prawidłowości podziału gospodarstwa rolnego objętego wnioskiem w kontekście przepisu art. 216 k.c., a za prawidłową należy przyjąć tylko taką wykładnię art. 619 § 2 k.p.c., zgodnie z którą zasięgnięcie opinii biegłych jest obligatoryjne nie tylko co do formy podziału ale także co do samej dopuszczalności podziału gospodarstwa rolnego. Niezbędna dla ustalenia dopuszczalności podziału gospodarstwa rolnego wiedza specjalistyczna (art. 278 § 1 k.p.c.), jest niezbędna nie tylko dla ustalenia czy sam podział jako taki może nastąpić (art. 213 k.c.), ale również dla określenia jaki powinien być najbardziej racjonalny sposób podziału uwzględniający wszystkich okoliczności (art. 623 k.p.c.), do których należy zaliczyć m.in. usytuowanie gruntów rolnych w stosunku do budynków mieszkalnych i gospodarczych jak również poszczególnych, odrębnie położonych gruntów względem siebie, dogodność dojazdu, planowany sposób wykorzystania gruntów rolnych, techniczne możliwości faktycznego prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz dotychczasowe zaangażowanie w jego prowadzenie przy uwzględnieniu priorytetowego traktowania współwłaściciela, który dotychczas nim się zajmował (art. 214 § 1 i 2 k.c.). Okoliczność, że gospodarstwo rolne składa się z kilku wydzielonych ewidencyjnie działek oraz, że dla różnych części gospodarstwa powadzone są odrębne księgi wieczyste niewątpliwie sprzyja technice podziału jednakże nie ma istotnego znaczenia dla oceny, czy wydzielone, przy zastosowaniu tego kryterium, gospodarstwa gwarantują racjonalne prowadzenie

każdego z nich i nie może przesądzać o zaniechaniu korzystania przez Sąd z opinii biegłych. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r.; sygn. akt IV CSK 305/07).

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji nie rozstrzygnął istoty sprawy, którą jest między innymi ustalenie proporcji w jakich uczestnicy postępowania są współwłaścicielami objętej podziałem rzeczy. To ustalenie jest możliwe dopiero po rozpoznaniu wszystkich zarzutów dotyczących własności w tym zarzutu nieważności umowy darowizny.

Uchybiając przepisom procedury nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z dziedziny rolnictwa.

Naruszył wreszcie prawo materialne : art. 214 i 216 k.c. odstępując od oceny czy wydane rozstrzygnięcie uwzględnia dyrektywy wynikające z treści powołanych przepisów.

Powyższe skutkuje uchyleniem zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 108 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji przeprowadzi zgłoszone przez pełnomocnika uczestniczki postępowania dowody (przesłucha zgłoszonego w charakterze świadka J. S., dopuści dowód z opinii biegłego psychiatry). W następstwie tych czynności, (z uwzględnieniem już przeprowadzonych dowodów) oceni zasadność żądania stwierdzenia unieważnienia umowy darowizny a po jego rozstrzygnięciu w razie zaistnienia takiej procesowej potrzeby dopuści dowód z opinii biegłego rolnika i orzeknie o zniesieniu współwłasności gospodarstwa rolnego z uwzględnieniem obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa materialnego.

Sąd pierwszej instancji zobowiąże pełnomocników uczestników postępowania do ostatecznego wyjaśnienia czy w przedmiotowej sprawie domagają się tylko zniesienia współwłasności czy również działu spadku a złożone w tym zakresie oświadczenia będą decydujące dla oceny wniosku dowodowego o wystąpienie do Banku (...) w M. stosownie do wniosku z dnia 30 września 2014 r.